

Muriel (Muriel ou le Temps d'un retour)

Reżyseria: Alain Resnais

Scenariusz: Jean Cayrol

Zdjęcia: Sacha Vierny

Muzyka: Hans Werner Henze

Montaż: Kenout Peltier, Eric Pluet

Wykonawcy: Delphine Seyrig, Jean-Pierre Kérien, Jean-Baptiste Thierree i in.

Premiera: 1963 rok

Przedstawiając Alaina Resnais, cytowałem wypowiedź Pierra Arditti, w której mówił, że nic mniej nie przypomina filmu Alaina Resnais niż inny film tegoż reżysera. Film *Muriel* w pełni potwierdza tę wypowiedź.

W poprzednim filmie (*Zeszłego roku w Marienbadzie*) mieliśmy do czynienia z powolnymi, długimi, ciągnącymi się ujęciami kamery. W tym dominują bardzo krótkie ujęcia z nieruchomej kamery (nieruchomej z wyjątkiem fragmentu ostatniej sekwencji).

Film składa się ze strzępów, z okruchów pojedynczych scen, najczęściej nie powiązanych bezpośrednio ze sobą – jakby został poszatkowany w trakcie montażu (nie jest to jednak efekt samych cięć montażowych – tak były tworzone poszczególne ujęcia). To jak fragmenty mozaiki, której całość widz musi sam odtworzyć.

W *Muriel* Alain Resnais zajął się też zupełnie innym środowiskiem – mieszczańskie środowisko niczym nie wyróżniających się ludzi, osadzone we współczesnych realiach.

Rzecz dzieje się w portowym mieście Boulogne sur Mer, niedbale odbudowanym po wojnie w pseudonowoczesnym stylu. Alain Resnais wypowiadając się na temat tego filmu, mówił że „to właśnie miasto patronowało narodzinom filmu – miasto stare i nowoczesne zarazem, dające obraz rzeczywistości, która przeobraża się szybko i ludzi, którzy nie nadążają za tymi przemianami. [...] ...chcemy zrobić film przenikający tę rzeczywistość”. Dalej mówił o tym, że to jak bibuła, na której odbił się list, ale słowa na niej są nieczytelne i że dopiero publiczność (pełniąc rolę lustra) pozwala te słowa odczytać.

Scenariusz do filmu stworzył jeden z twórców nowej powieści, Jean Cayrol, znacznie różniący się jednak w swojej twórczości od Alaina Robbe-Grilleta. W jego powieściach wszystko zaczyna się we w pełni znajomym świecie, ale powoli zaczyna się komplikować i niepostrzeżenie przechodzi w sferę nadrealności, w sferę osobliwego koszmaru.

Żeby przeniknąć, przeświecić tę codzienną rzeczywistość, w jej wielorakości, Alain Resnais składa jej obraz z setek fragmentów, z krótkich migawek. Każde spojrzenie pokazuje już inny fragment rzeczywistości, w innej tonacji kolorystycznej i z innym tłem dźwiękowym. Opowieść staje się pospieszna, jak ucieczka, albo chęć dopadnięcia jakiegoś uciekającego wątku (jak pisał o tym Konrad Eberhardt).

Portrety bohaterów tworzone są w taki sam sposób. Z drobnych fragmentów tworzymy portrety bohaterów - nie do końca dopełnione i nietrwałe, zmieniające się w trakcie, wraz z dochodzącymi nowymi częściami tej mozaiki.

Film prezentuje trzy główne postacie.

Pierwsza - to Helena, poszukująca w swojej przeszłości jakiegoś elementu trwałego, na którym mogłaby się oprzeć, bo jej życie to rumowisko planów, skazanych na niepowodzenie i niespełnionych nadziei. Jej walka o ocalenie tej przeszłości, minionego uczucia, zachowanego

we wspomnieniu, rozbija się o rzeczywistość – dziś ten ukochany to obcy człowiek. Kiedy mówi z rozpaczą: „ale my przecież kiedyś naprawdę kochaliśmy się” czuje, że ten grunt przeszłości rozsypuje się i usuwa jej spod nóg.

Drugi - to jej pasierb, Bernard - bezskutecznie próbuje wyrzec się przeszłości, zapomnieć o niej. Jego przeszłość – służba w Algierii, to piekło jego pamięci.

Trzecia postać, Alfons, zbankrutowany właściciel restauracji, jest życiowym rozbitkiem, stwarzającym pozory „dobrej pozycji”.

„...Nawet pomimo tej mozaikowej kompozycji, tego rozbicia wizji na atomy – pisze Konrad Eberhardt - *Muriel* stara się nam zaprezentować tę oczywistość (wyjaśnienie moje: oczywistość, czyli typowe życie codzienne, towarzyskie spotkania, banalne rozmowy, sugerujące, że wszystko jest stabilne i w jak największym porządku) od strony jej mieszczańsko-prowincjonalnej solidności i bezpieczeństwa. Tak – ale to tylko pozory. Ta gadanina, to zaaferowanie bohaterów *Muriel*, kręcących się z przesadną gorliwością wokół stołu i swoich drobnych spraw osobistych – to parawan, kotara, którą należy rozsunąć. W istocie ten bezpieczny ład jest podmyty, zagrożony”.

Doskonale określa to opowieść jednej z postaci filmu o budowie budynku na nabrzeżnej skale (widzimy w filmie kilkakrotnie ten budynek, który pusty czeka na nieuchronną ruinę). To jakby motto całego filmu.

Alain Resnais zagląda poza dekorację mieszczańskiej stabilizacji i dociera do podskórnego nurtu obaw, kompleksów, poczucia nietrwałości i kruchości pozorów. Nie dajmy się zwieść długiej narracji, pokazującej stabilizację, bezpieczeństwo, porozumienie w gronie „starych przyjaciół”. To film tragiczny, mówiący o nietrwałości międzyludzkich więzi, o niemożności przywrócenia przeszłości, o grząskim gruncie rzeczywistości, ale także o odpowiedzialności (nie tylko jednostkowej, ale i społecznej) za popełnione zbrodnie.

Informacje dodatkowe

1. Scenarzysta Jean Cayrol współpracował już wcześniej z Alainem Resnais. Był twórcą komentarza do filmu dokumentalnego *Noc i mgła*.

2. Akcja rozgrywa się w ciągu 15 dni, od września do października 1962 roku. Opublikowany scenariusz, podzielony na 5 aktów, podaje dokładne daty i godziny dla każdej sceny, ale nie są one widoczne w filmie. Najdłuższa sekwencja ma miejsce pierwszego dnia (akt 1, część trwająca około 45 minut: Hélène i Bernard przyjmują Alphonse'a i jego „siostrzenicę” - Françoise, ich pierwszy wspólny posiłek, a potem oddzielnie spędzany wieczór). Kolejna długa sekwencja ma miejsce ostatniego dnia (akt 5: niedzielny obiad i jego przebieg oraz w efekcie ucieczki głównych bohaterów). Pośrednie dni (akty 2–4) są przedstawione w serii fragmentarycznych scen, które są ułożone chronologicznie, ale rzadko powiązane ze sobą.

Jean Cayrol, jeden z twórców francuskiej „nowej powieści”, interesował się montażem i tworzeniem filmów i w scenariuszu zarysował plan montażu prawie wszystkich sekwencji filmu.

3. Film *Muriel* był najdłużej realizowanym filmem Alaina Resnais. Zdjęcia kręcone były przez prawie 13 tygodni, od listopada 1962 do stycznia 1963 roku.

4. Na konferencji prasowej na MFF w Wenecji Alain Resnais powiedział, że jego film przedstawia „złe samopoczucie tzw. szczęśliwego społeczeństwa [...] Kształtuje się nowy świat, moi bohaterowie się go boją i nie wiedzą jak się z tym zmierzyć”.

5. Film *Muriel* zdezorientował krytyków. Niektórzy uważali go za najtrudniejszy film Alaina Resnais, a pierwsze trafne i pozytywne recenzje pojawiły się z komentarzami, że dopiero po drugim obejrzeniu filmu można go adekwatnie recenzować.

W późniejszych latach *Muriel* zakwalifikowana została przez krytyków jako utwór „kina wyobcowania lat 60”, filmów, które zdradzają nagłą i rozpaczliwą nostalgię za podstawowymi wartościami.

6. Wśród ówczesnych filmów Alaina Resnais, film *Muriel* nakręcony został z wykorzystaniem największych środków finansowych i skupił najmniej liczną widownię. Dopiero później uzyskał we Francji rangę filmu „kultowego”.

7. Zdjęcia „w mieszkaniu Helene”, kręcone były w Studios Dumont w Epinay, gdzie zostało dokładnie odtworzone prawdziwe mieszkanie, które Alain Resnais widział w Boulogne-sur-Mer. Pozostałe sekwencje – w naturalnej scenerii.

8. Wersety Cayrola śpiewa Rita Streich, a filmowy Ernest, śpiewa piosenkę „Deja”, napisaną w 1928 roku przez Paula Colline’a i Paula Maye’a. Nie przypadkiem znalazła się w tym filmie. Cytuję kilka wersów z tej piosenki:

„...Czas pędzi dalej
W takim pośpiechu.
Jakie to szalone...
... Wczoraj jeszcze dziecko
I już mam białe włosy...
... Wtedy, gdy będziemy starzy, cóż,
Nie mówimy tego, ale wiele razy
Oglądamy stare zdjęcia...
... Gdyby tylko kobiety mogły mieć 20 lat na zawsze,
A mężczyźni mogliby mieć 30.
Co za marzenie!
Ale nie ma szans.
Musimy się starzeć,
Musimy umrzeć.
Tutaj jest szczęście,
Ale skoro tego nie widzimy,
Wolimy bać się przyszłości,
Żałować przeszłości...
... Mimo naszych łez, mimo naszych sztuczek
Los igra z nami.
Wszystko idzie do przodu.”